

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

6. posiedzenie 6. sesji V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 27. Września 1888.

Treść: Urlopy pp. Czartoryskiego i Rapoporta. — Ukonstytuowanie się komisji przemysłowej. — Spis petycyj. — Interpelacya p. Romanowicza do Wydziału krajowego względem ponowienia projektów o policyi ogniowej i o przyczynianiu się Towarzystw asekuracyjnych do utrzymania straży ogniowych. — Odpowiedź p. Smolki na tę interpelacyę. — Interpelacya p. Korytowskiego do komisarza rządowego w sprawie gminy Białoskórka o należytość prawną za erekcyę szkoły. — Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z preliminarzami funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej oraz Wielkiego Księstwa Krakowskiego na r. 1889. — Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy o wynagrodzeniu za udzielanie nauki religii w publicznych szkołach ludowych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem zmiany niektórych postanowień ustawy „O stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych“ — uchwalonej w roku zeszłym na posiedzeniu Sejmu z dnia 22. Grudnia. — Pierwsze czytanie wniosku posła Wład. Koziembrodzkiego w przedmiocie uchwalenia ustawy o przymusowem tępieniu myszy. — Pierwsze czytanie wniosku p. Romańczuka w przedmiocie: a) zaprowadzenia ruskich paralelek w gimnazyum w Stanisławowie lub w Kołomyi, tudzież w gimnazyum w Tarnopolu lub w Brzeżanach; b) nadania seminarjom nauczycielskim we wschodniej części kraju charakteru przeważnie ruskiego; c) zaprowadzenia 4-klasowych szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym w miastach Tarnopolu, Kołomyi, Drohobyczu, Stryju, Horodence, Jaworowie i w Śniatynie. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji budżetowej z petycji gminy miasta Żurawna o zapomogę z powodu pogorzeli. — Załatwienie petycyj: 1. Wolfa Engelberga i Chaima Wiesenfelda, dzierżawców myta na drodze krajowej Rzeszów-Nadbrzezie w Jeżowie i Nowosielcu, o opust z czynszu lub rozwiązanie dalszej dzierżawy; 2. Emanuela Kriss i Jakóba Halberthala, dzierżawców myt krajowych w Podwołoczyskach, o przyznanie odszkodowania z powodu strat poniesionych; 3. gminy Krzyszkowice, o udzielenie pożyczki w kwocie 5.000 zł. na uzupełnienie kongruy dla proboszcza przy utworzyć się mającej parafii w Krzyszkowicach; 4. Barbary Jeż o udzie-

lenie zapomogi jej matce lub przyjęcie takowej do zakładu ubogich; 5. ks. Marcelego Krzeczowskiego, plebana w Międzybrodziu lipnickim, o przyspieszenie sprawy z Michałem Ćwiertnią i Franciszkiem Kopecznym, dotyczącej niedotrzymania przez nich umowy służbowej; 6. parafian obrz. łać. w Brzozie królewskiej, o uwolnienie od konkurencji do kościoła w Giedlarowej; 7. Alojzego Hlawatego, emerytowanego konduktora drogowego, o wliczenie lat służby wojskowej do emerytury. — Wniosek p. Mycielskiego, o utworzenie wydziału rolniczego na wszechnieny Jagiellońskiej. — Porządek dzienny 7. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 30 przed południem.

Przewodniczący: JE. Jan hr. Tarnowski, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. p. Filip Zaleski, c. k. Namiestnik.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Adam Jędrzejowicz, Władysław ks. Sapieha.

Obecnych posłów: 110.

JE. hr. Marszałek. Sejm w komplecie, przeto otwieram posiedzenie.

Protokoły z 4. i 5. posiedzenia uważam za przyjęte, gdyż nie weszły przeciw nim żadne zarzuty.

Mam zaszczyt zawiadomić Wys. Izbę, że udzieliłem 4-dniowego urlopu p. ks. Czartoryskiemu i 8-dniowego p. Rapoportowi.

Podaję także do wiadomości Wys. Izby, że ukonstytuowała się komisya przemysłowa, wybierając:

przewodniczącym p. ks. Sanguszkę,
zastępcą p. Chrzanowskiego,
sekretarzem p. Romanowicza.

Pan sekretarz zechce odczytać spis wniesionych petycyj.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Spis petycyj

wniesionych po dzień 27. Września 1888.

233. Wydział powiatowy w Jaworowie, przez p. Szeptyckiego, o przyznanie prawa egzekucyi politycznej dla kas pożyczkowych gminnych — do komisji gminnej.
234. Wydział powiat. w Myślenicach, przez p. Lassockiego, o zapomogę dla ludności powiatu dotkniętej gradobiciem — do komisji budżetowej.

235. Gmina Niedary z radą szkolną miejscową, przez p. Hoszarda, o przekształcenie szkoły filialnej na etatową — do komisji szkolnej.

236. Wiec delegatów miast i miasteczek, przez p. Weigla, w sprawie rozkładu ciężaru kwaterunku stałego na cały kraj i podwyższenia funduszu pożyczkowego na budowy koszar wojskowych — do komisji administracyjnej.

237. Ten sam, przez p. Weigla, w sprawie nakładania na miasta ciężaru dostarczania magazynów dla pospolitego ruszenia — do komisji administracyjnej.

238. Towarzystwo przyrodników imienia Kopernika we Lwowie, przez p. Czerkawskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.

239. Zarząd główny Tow. pedagogicznego we Lwowie, przez p. Romanowicza, z prośbą dyrekcyi wyższej szkoły żeńskiej w Stryju o subwencyę — do kom. budżetowej.

240. Ten sam, przez p. Stan. hr. Badeniego, o ponowne uchwalenie w bieżącej sesji ustawy „o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych“ — do komisji szkolnej.

241. Ten sam, przez p. Romanowicza, z prośbą dyrekcyi wyższej szkoły żeńskiej w Jaśle o subwencyę — do komisji budżetowej.

242. Towarzystwo „Ruska Bursa“ w Brzeżanach, przez p. Kaszewkę, o subwencyę — do komisji budżetowej.

243. Komitet I. kraj. leczniczej kolonii w Rymanowie, przez p. Wład. Sapiechę, o subwencyę na urządzenie kolonii leczn. w roku przyszłym — do komisji budżetowej.

244. Ten sam, przez p. Wład. ks. Sapiechę, o subwencyę na budowę własnego budynku — do komisji budżetowej.

245. Rafał Gutwirth i spadkobiercy Markusa Gutwirtha właścicieli prawa propinacyi w Ra-

- domyślu, przez p. Reya, w sprawie projektu do ustawy o wykupnie prawa propinacyi — do komisji propinacyjnej.
246. Hannytkiewicz i Parszewka, nauczyciele, przez p. Weigla, o zrównanie ich płac z płacami innych rzeczywist. nauczycieli w Krakowie — do komisji szkolnej.
247. Tomasz Zieliński, nauczyciel, przez p. Żywickiego, o przyznanie dożywotniej pensji — do komisji szkolnej.
248. Wiktor Legieżyński, ukończony słuchacz medycyny, przez p. Smolkę, o zapomogę na zapłacenie taks rygorozów medycznych — do komisji budżetowej.
249. Ks. Tadeusz Chromecki, rektor kolegium ks. Pijarów w Krakowie, przez p. Weigla, o zapomogę na odnowienie sześciu obrazów ołtarzowych w kościele pijarskim — do komisji budżetowej.
250. Stanisław Fabiański, uczeń szkoły sztuk pięknych w Krakowie, przez p. Reya, o zasiłek — do komisji budżetowej.
251. Ksawera ze Strzałkowskich Kowalska, przez p. Struszkiewicza, o wsparcie z fundacji Stan. Strzałkowskiego — do komisji petycyjnej.
252. Albina Śliwińska, 2-do Ówiklińska, przez p. Romanowicza, o remuneracyę za zasługi jej męża Leona Śliwińskiego, przy szpitalu powszechnym lwowskim — do komisji budżetowej.
253. Paulina Barbaro, przez p. Bilińskiego, o stypendyum lub zapomogę dla córek Maryi i Eugenii na dalsze kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
254. Gmina miasta Kałusza, przez p. Smolkę, o dozwozenie jej na pobór surowicy solnej dla bydła — do komisji administracyjnej.
255. Tadeusz Krawiec, nauczyciel, przez p. Scipiona, o przyznanie płacy od dnia 1. Grudnia 1876 do 1. Stycznia 1886 — do komisji szkolnej.
256. Eugenia Kruszyńska, wdowa po nauczycielu szkoły rolniczej w Czernichowie, przez p. Wereszczyńskiego, o roczne zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
257. Ludwik Korybut Jakubowski, weteran wojsk polskich, przez p. Majera, o polecenie wy-
- dania kwoty 100 zł. uchwalonej przez Wys. Sejm w 1881 r. — do komisji petycyjnej.
258. Gmina Bihale, przez p. Wład. Sapięgę, o pożyczkę na ukończenie budowy szkoły — do komisji budżetowej.
259. Gmina Przysietnica, przez p. Bobczyńskiego, o zapomogę na budowę nowego budynku szkolnego — do komisji budżetowej.
260. Główny Zarząd Towarzystwa pedagogicznego, przez p. Goldmana, o pozostawienie dotychczasowej subwencji, względnie o podwyższenie jej do 700 zł. dla wydawnictwa czasopisma „Szkoły“ — do komisji budżetowej.
- P. Romanowicz. Proszę o głos.
- JE. hr. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.
- P. Romanowicz. W roku zeszłym Wydział krajowy wniósł do Wysokiej Izby 3 projekta do ustaw, będących ze sobą w ścisłym związku: dwa projekta ustaw ogniowych t. j. jeden dla miast i miasteczek, drugi dla wsi; dalej projekt przymusowej asekuracji i projekt ustawy o opodatkowaniu przedsiębiorstw asekuracyjnych na rzecz pożarnictwa w kraju.
- Przymusowa asekuracja została uchwalona, ustawa zaś o policyi ogniowej i ustawa o opodatkowaniu przedsiębiorstw asekuracyjnych, nie doczekała się załatwienia.
- Przywiązując wielką wagę do tych ustaw, ośmielam zapytać się, czy Wydział krajowy zamierza w ciągu bieżącej sesji wnieść projekta zeszłoroczne do Wysokiej Izby. Upraszam o odpowiedź dlatego, że jeśli Wydział krajowy nie zamierza wnieść, natenczas aby inicjatywie poselskiej zostawione było otwarte pole.
- JE. p. Smolka. Proszę o głos.
- JE. hr. Marszałek. Członek Wydziału krajowego JE. p. Smolka ma głos.
- JE. p. Smolka. Na zapytanie p. Romanowicza mam zaszczyt odpowiedzieć, że co do jednego i drugiego przedmiotu są przygotowane sprawozdania i przedłożenia, i tymi dniami zostaną do Izby wniesione.
- JE. hr. Marszałek. Do łaski marszałkowskiej złożoną została interpelacya, którą p. sekretarz zechce odczytać.
- Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Interpelacya

do Jego Ekszelencyi pana Namiestnika jako Komisarza rządowego.

Gmina Białoskórka, w Starostwie Tarnopolskiem, postanowiła założyć u siebie publiczną szkołę ludową i zeznała w tym celu w dwóch egzemplarzach pisemne oświadczenie z daty 14. Czerwca 1886, w którym zobowiązała się do następujących prestacyi na rzecz utworzyć się mającej szkoły, a mianowicie: do dostarczenia odpowiedniego budynku szkolnego, jakoteż potrzebnych sprzętów szkolnych wraz z obowiązkiem do utrzymywania tak budynku jak i narzędzi zawsze w należytem stanie; do dodania jednego morga gruntu na cele szkoły; do dostarczania na opał szkoły corocznie po ośm kóp okłotów żytnich; do uiszczania na utrzymanie nauczyciela rocznie po 125 zł. w gotowiznie oraz w naturaliach po 1/2 korca pszenicy, po 10 korcy żyta, 10 korcy jęczmienia i 10 korcy hreczki.

Powyższy dokument, zawierający zobowiązania gminy na rzecz przyszłej szkoły ludowej, dostał się w roku 1887 do wiadomości c. k. Urzędu podatkowego w Tarnopolu, który nie miał nic pilniejszego jak wymierzyć gminie od aktu wezwaniem płatniczem z dnia 31. Marca 1888 do L. 13. 1szej poz. 4.180/ex 1887 należność prawną, przyjmując za podstawę do wymiaru następujące obliczenie:

a) koszta budowy szkoły z urzędzeniem	1.800 zł.
b) wartość jednego morga pola	200 „
c) wartość 8 kóp okłotów rocznie po 48 zł. w 20-krotnej ilości	960 „
d) płaca nauczyciela po 125 zł. rocznie w 20-krotnej ilości	2.500 „
e) wartość prestacyi w naturze t. j. zboża rocznie 175 zł. 50 ct. w 20-krotnej ilości	3.410 „
f) koszta obsługi szkoły w rocznej wartości 18 zł. w 20 krotnej ilości	360 „
razem	9.230 zł.

Od powyższej wartości prestacyi na sumę 9.230 zł. obliczonej, a następnie na sumę 9.240 zł. zaokrąglonej (!) wymierzono należność jako od darowizny w ten sposób:

8% od wartości całej prestacyi	739 zł. 20 ct.
25% dodatku od powyższej pojedynczej należności	180 „ 80 „

od 2.000 zł. dodatkowo po 1 1/2 %	30 zł. — ct.
25% dodatku do powyższego dodatku	7 „ 50 „
razem	961 zł. 50 ct.

a gdy dokument w przepisany terminie do wymiaru zgłoszony nie został, w myśl §. 80. podwyżkę (alterum tantum)

961 zł. 50 ct.

gdy nakoniec dokument nie był stemplowany, należytość stemplową od 2 egzemplarzy wraz z karą	3 „ — „
razem	1.926 zł. — ct.

Wymierzono zatem dla gminy Białoskórki za zeznanie pomienionego dokumentu, a względnie od przyjęcia zobowiązań w takowym zawartych, łączną należność w sumie tysiąc dziewięćset dwadzieścia sześć złotych.

Gmina zaniepokojona żałuje dziś swojej ofiarności uczynionej na założenie szkoły, narzeka na Radę szkolną okręgową i na władze autonomiczne, które ją do założenia tej szkoły nakłaniały, a fakt sam, gdy do wiadomości innych gmin dojdzie, nie zachęci ich z pewnością do zakładania szkół u siebie i do ofiar na rzecz takowych.

Ponieważ obowiązek gmin do zakładania i utrzymywania szkół ludowych, ciąży na gminach z mocy prawa publicznego i odnośne prestacje nie są darowizną, lecz tylko dopełnieniem prawnego obowiązku — gdy następnie według obowiązujących i według praktyki tego rodzaju, pisemne oświadczenia normujące i ustalające prestację gminy na założenie i utrzymanie publicznej szkoły ludowej, wolne są tak od stempla jak i od należności prawnej — przeto chociaż podpisani nie wątpią, że c. k. wyższe Władze skarbowe w toku instancyi gminę od płacenia nielegalnej należności ostatecznie zwolnią, to jednak z uwagi:

że postępowania c. k. Urzędów wymiarowych w tym rodzaju jak powyższy, zdradza albo kompletną nieznanomość przepisów prawnych, albo ducha bezwzględego fiskalizmu, jakim się urzędy te kierują, co wszystko na udręczenie i szkodę ludności wychodzi;

następnie z uwagi, że wypadek jak obecny, wzbudzić może w gminach wiejskich tylko nie-

chęć do zakładania szkół ludowych i nieufność do władz i do ludzi dobrej woli protegujących zakładanie takowych;

zważywszy nakoniec, że wymiary nielegalne podobne do powyższego, zbyt często w kraju naszym się wydarzają i szczególnie ludność wiejską na dotkliwe koszta rekursów i na inne wydatki nie potrzebne narażają —

przeto podpisani mają zaszczyt zapytać J. E. Pana Komisarza rządowego czy Mu wiadomy jest powyżej przedstawiony wypadek wymierzenia należytości dla gminy Białoskórki? czy w razie sprawdzenia faktu, pociągnie ów urząd podatkowy do odpowiedzialności za taką dowolność i nieprawność w postępowaniu? na ostatek, czy Wysoki Rząd poczyni odpowiednie zarządzenia, aby podobne wypadki w sprawach wymiaru należytości skarbowych na przyszłość się nie powtarzały.

Juliusz Korytowski

poseł okręgu Tarnopolskiego,
Z. Dembowski, Gniewosz, K. Badeni, Szeptycki, Abrahamowicz, Władysław Wolański, Dr. Max, Stan. Stadnicki, Stanisław Badeni, W. Koziębrodzki, J. Mochnacki, Mikołaj Wolański, C. Lasocki, Skalkowski, Popiel, Sw. Henzel, W. Jędrzejowicz, Żurowski, L. Sapięha, Sanguszko, A. Rey, K. Scipio, Gorayski, A. Skrzyński, Wernicki, Chamiec, Wład. Struszkiewicz, Torosiewicz.

JE. hr. Marszałek. Interpelację tę przesłać do wiadomości JE. pana Namiestnika.

Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszym punktem jest pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z preliminarzami funduszu indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej oraz Wielkiego Księstwa Krakowskiego na rok 1889. (**Aleg. 37.**). P. Dr. Stanisław hr. Badeni ma głos.

P. Dr. Stanisław hr. Badeni. Wnoszę odesłanie tego przedłożenia do komisji budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek odesłania tego przedłożenia do komisji budżetowej. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z porządku następuje pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy o

wynagrodzeniu za udzielanie nauki religii w publicznych szkołach ludowych. (**Aleg. 38.**). P. Dr. Stanisław hr. Badeni ma głos.

P. Dr. Stanisław hr. Badeni. Wnoszę odesłanie tego przedłożenia do komisji szkolnej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem zmiany niektórych postanowień ustawy „O stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych“ — uchwalonej w roku zeszłym na posiedzeniu Sejmu z dnia 22. Grudnia. (**Aleg. 39.**). Sprawozdawca p. Pietruski ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 39.).

(Głosy. Uwolnić sprawozdawcę od czytania).

JE. hr. Marszałek. Kto się zgadza z uwolnieniem p. sprawozdawcy od czytania, rączy rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Pietruski. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji szkolnej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku posła Władysława Koziębrodzkiego w przedmiocie uchwalenia ustawy o przymusowym tępieniu myszy. (**Aleg. 40.**). Dla umotywowania wniosku głos ma p. Władysław hr. Koziębrodzki.

P. Władysław hr. Koziębrodzki. Postawiłem skromny mój wniosek a dotyczący naszych stosunków rolniczych, gdyż zdaje mi się, iż jest bardzo potrzebny.

Sądzę, iż wiadomo Panom, a wiadomo pewnie tym szczególnie, którzy zatrudniają się specjalnie rolnictwem, jakie w szeregu lat w wielu okolicach kraju myszy polne czynią spustoszenia i że są okolice, gdzie te spustoszenia stają się prawdziwą dla rolnictwa klęską.

(Głosy: Tak jest!)

Zboże zjedzone bywa przez myszy w polach na pniu niemniej w stertach, a co gorsza, nowo poczynione zasiewy zimowe zniszczone zupełnie. Widziałem sam łany zasiane, które wyglądały jak sito, podziurawione jamami mysz, i z tego powodu nie można się na przyszłość spodziewać żadnego korzystnego plonu. Znam okolice, w których w skutek tego na folwarkach zupełnie zaniechały zasiewów oziminy (tak jest), gdyż była pewność, iż myszy zasiew zniszczą, i że nie siejąc przynajmniej zaoszczędzi się pracę i posiew. Jakże stąd nieobliczone straty ocenić łatwo, a równają się one najgorszym jakie rolnictwo dotknąć może. Naturalnie, że w warunkach takich poszkodowani strzegą się, bronią jak mogą i umią, starają się zmniejszyć klęskę, lecz wszelkie ich usiłowanie okazuje się, iż nie są wystarczające. Przytoczę mego sąsiada p. Gustawa Jahna z Łowic, który przed dwoma laty w jednym swoim folwarku 16.000 myszy wykopał i zniszczył w czasie jesieni. Czy myślicie Panowie, że to kosztowne i mozolne przedsięwzięcie przyniosło odpowiedni rezultat? Nie! A to w skutek tego, że po sąsiednich gruntach tępienia tego nie przedsiębrano, — i myszy z pól postronnych na grunta jego wróciły. Tu więc dorywcza praca nie wystarcza, te przedsięwzięcia pojedynczych są bezcelne, tu musi być walka wydana w pewnej klęską dotkniętej okolicy, równocześnie i z całą możebną energią — a do tego tylko ustawa przydatną być może, ustawa, która w pewnych danych warunkach zmuszałaby wszystkich poddanych do wspólnego działania wobec tej wielkiej klęski.

Proszę Panów! słyszałem zarzuty, że ustawa ta będzie do pewnego punktu niepraktyczną, nie wystarczającą, a powtóre, iż jak wiele innych ustaw, nie będzie wykonywaną.

Co do tego czy będzie praktyczną i wystarczającą, to zależy od utawy, jak będzie napisana, a pod tym względem mamy już oddawna wzory w innych państwach, jak w Bawaryi, w Wirtembergii, gdzie ta ustawa jest oddawna prawomocna i wpływ bardzo dobroczynny wywiera.

Co się zaś tyczy tego, czy będzie wykonywana, to zależy już Panowie, od nas samych, od naszych władz państwowych i autonomicznych. Nie może w tej mierze zachodzić żadne porównanie, jak z ustawą o kianiance, a które porówna-

nie słyszałem z ust wielu. Przeczę jako by ustawa o kianiance nie była nigdzie wykonywaną — to zaprzeczam, gdyż w okolicach, gdzie władze polityczne i powiatowe są więcej czynne i dbałe, to ustawa jest wykonaną, jako ustawa daje możność przymusu i wydaje już dodatnie rezultaty. Ale klęska, jaką sprowadza kianianka, dotyka tylko jednego produktu, mniej jest dotkliwą; ale klęski wyrządzane przez myszy dotyczą wszystkich plonów rolniczych, jest klęską a często i ruiną rolnika. W skutek tego zdaje mi się, że poszkodowani nietylko więksi właściciele, ale i gminy wiejskie z chęcią się do tej ustawy przyczynią i do przymusu zastosują.

Dłużej już czasu moimi wywodami nie będę Wysokiej Izbie zabierał, zwrócę tylko uwagę na jedno, to jest, że ustawa państwowa z 6. Czerwca 1888, która mówi o zwrotach podatków w razie wypadków elementarnych, w ustępie 4. powiada: iż rząd jest obowiązany do zwrotów i w wypadkach elementarnych wyrządzonych przez „myszy“.

Więc rząd w razie klęsk, jakie myszy zrobią jest obowiązany do zwrotu podatków. Sądzę przeto, że w tej ustawie, którą sobie życzę, co do kosztów jakie z tępienia myszy wynikną i wyniknąć muszą, rząd częściowo przyczyniać się powinien i to w ustawie zamieszczone być powinno.

Co do formalnego traktowania wnoszę, aby Wysoka Izba wniosek mój do komisji gospodarstwa krajowego odesłać raczyła (Brawa).

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z odesłaniem wniosku p. hr. Koziebrodzkiego do komisji gospodarstwa krajowego, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku posła Romańczuka w przedmiocie a) zaprowadzenia ruskich paralelek w gimnazyum w Stanisławowie lub w Kołomyi, tudzież w gimnazyum w Tarnopolu lub w Brzeżanach; b) nadania seminariom nauczycielskim we wschodniej części kraju charakteru przeważnie ruskiego; c) zaprowadzenia 4-klasowych szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym w miastach Tarnopolu, Kołomyi, Drohobyczu, Stryju, Horodence, Jaworowie i w Śniatynie. (Aleg. 41.) Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Romańczuk.

P. Romańczuk. Wysokij Sojme! Uże tretij raz stawljaju wnesenie na bilsze uwzhladnienie ruskoho jazyka w szkołach narodnych i w srednych, a czetwertyj rik wże traktuje się tota sprawa w sij Wysokij Pałati. Z toji przyczyny ja i ne budu wdawaty się w osnownijsze motywowanie moho wnesku, jakby waźništ sprawy włastywo wymahała, a ne budu szcze i tomu, szczo nuni baczyt się meni, duże perewaźna bilszišt Was, Panowe! zaniata wykluczno odnym tilko predmetom i ne ľehko bułoby zwernty Waszu uwahu na jaku inszu sprawu chotiajby perwestepennoji wahy. Ne oden iz Was Panowe może podumaje: czy ne zanadto wże tych wnesień i rozpraw o ruskim jazyci w Sojmi?! Prawda — szczo zanadto; se duże sumnyj fakt, szczo wże czetwertyj rik mynaje, jak wsi ruski posły i człeny Sojmu, meży kotrymy hde jaki pid wzhladom politycznym do Waszych storonnyctw naľeźat, wystupyły z wneseniem nadmirno skromnym i umirkowanym, schodiaczym ponyźsze minimum naszych praw i potrzeb w szkołach — a odnakoź wid toho czasu zaľahodźenia naszych domahań diźdaty się ne možna!...

Ja daľekij wid toho, szczo bym Wam Panowe chotiw dawaty jaki nauki abo rady. Aľe zwaźte, czy korzystne take Wasze postupowanie proti Rusynam i dla Was samych? Jesły Waszi ľali na neszanowanie praw Waszych druhy my derźawamy sut' sprawedywi — a ony sut' sprawedywi, to tim bilsze powynny Wy unykaty i najmenszoho pozoru jakoji nesprawedywosty suprotiw Rusynam, o proti kotrym Wy nuni wże ne derźawa, a ľysze riwnoprawnyj, tilko na teper własne synijszyj narid w konstytucyjnij derźawi. Ja hadaju, szczo tilko mohucz i seho świta mohut sobi pozwalaty polityky czysto uylitarnoi, ne ohladajuczoji się zowsim na widwiczni zakony sprawedywosty, chotiaj i na nych taka polityka w kincy koľys pomstyty się musyt, aľe dla słabych jak my i Wy, ne tilko dalszi, aľe i błyźsi interesa wymahajut kończe polityky zasadnyczoji, polityky bezwzhladnoji sprawedywosty!

Po sej korotkij dygresji za kotru zwolit Panowe prostyty, przystupuju do pojasnenja moho wnesenja.

Persza czašt jeto dotyczyt ruskych gimnazyj. Koľy pered czotyрма rokamy ja w perwszyj raz stawlaw moje wnesenia szkolni i domahaw się nestalych ruskych paralelok w gi-

mnazyach haľyckich w zahali; Wy Panowe na toj wnesok ne zhodyły się.

Za druhy razom ja domahaw się tilko odnoji ruskoji gimnazji i ľysze w dwóch gimnazjach stalych ruskych paralelok. I znowu ne distałoš nam ni odno ni druhe. Wasza uchwała pereszkoďyła nawit tomu, szczo c. k. Prawytelstwo hotowe buło nam daty: pownu rusku gimnazju i skińczyło się ľysze na paralelkach w Peremyszły — ody nokim naszym zdoťtuku, kotryj odnakże ne tak Wam zawdiaczyty majemo, jak k. rozporjadźeniu cisarskomu.

Otże wże sehoricznij došwid rozwijaw obawy czy nadiji tych z Was, kotri ukazowały, szczo ruski paralelky w Peremyszły ne majut pidstawy, bo ne budut mały dostatočnoho czyśła ruskych uczenykiw: bo oto mymo nekorystnoho perewedenia cisarskoho rozporjadźenia, ne widpowidajuczoho, jak meni się wydyt, jeho intencjam, na sej rik zhoľosyło się do perszoji ruskoji klasy w Peremyszły 53 a chodyt 51 uczenykiw, czyśło zo wsim dostatočne, szczo by dokazaty potreby ruskoji szkoły. Koľy taka potreba pokazala się w Peremyszły, hde do ruskoji gimnazji mohut chodyty uczenyky mensze bilsze z czotyrych susudnich powitiw: peremyskoho, mostyskoho, jarosławskoho i dobromilskoho z ludnosteu ľysze 151.000 Rusyniw, to tym bilsza potreba ruskych paralelok (a włastywo ruskoji gimnazji) zachodyt w Koľomyi, do kotroj chodyľaby ruska moľoďiź z 6 susidnych powitiw: horodeńskoho, koľomyjskoho, kosiwskoho, nadwirniańskoho, śniatyńskoho i towmackoho z ludnosteu 360.000 Rusyniw; albo w Tarnopoľy hde mohłyby chodyty Rusyny szczo najmensze z piatich susidnych powitiw: pidhajeckoho, skaľackoho, trembowelskoho, tarnopolskoho i zbarskoho z ludnosteu 234.000 Rusyniw. Dľatoho ja domahaju się zaľoźenia stalych ruskych paralelok w sych mistach, a to tim bilsze, szczo w tamocznych gimnazjach buwaje i znaczne czyśło ruskych uczenykiw 120 do 150 i bilsze.

Szczoby odnakoz ne wiazaty cis. kor. Prawytelstwo w wybori misca dla ruskych paralelok, ja predkľadaju w zahali odni ruski paralelky w pokuckych storonach a druhi w podilskych; otżeź zamist Koľomyi ewentualno w Stanisławowi, a zamist w Tarnopoli w Bereźanach, jesłyby jenszi wzhlady bilsze za symy poslidny-my mistcamy promawľaly.

Druha czast moho wnesenia widnosyt sia do uczytelskich seminaryj. Pišla wykazu c. k. krajewoji Rady szkolnoji buło w roci szkolnim 1887 ruskych szkół narodnych w ciłyj Hałyczyni 1.666, polskich łysze 1.404. Szczo kandydaty uczytelski powynni prysposablaty sia do swoho zawodu w jazyci toji szkoły, w kotrij piznijsze majut uczyty, se ricz ciłkom pryrodna i zahalno uznana. Odnakoż dla tych 1666 ruskych szkół nema ani odnoji ruskoji seminaryi uczytetskoji, a dla 1404 polskich szkół jest aż piat. Prawda, okrim tych piat czysto polskich je szcze czotyry seminaryi, niby utrakwistyczni, hde uczat po polski i po ruski. Ale pomynuwszy czysto 4 suprotiw piatiom szczo se sowsim jest neporcyonalne, to nadto toj mnyj utrakwizm na dili jest takyj, szczo np. w odnij z tych utrakwistycznych seminaryj podaje sia po rusky łysze nauka ruskoho jazyka i to jako predmetu i to ne w tim samym czyšli hodyn, jak nauka polskoho jazyka, a wsi jenszi predmety wykładajut sia tilko po polsky. Mihbym o tij materji szcze duże bohato howoryty, ale meni sia wydaje, szczo i to, szczo skazawjem, wystane, szczo by dokazaty, jak duże potribne i jak przytim nadzwyczajno skromne jest moje wnesenie. Oto ja domahaju sia, szczo by, zamist teperisznoho mny-moho utrakwizmu w cztyroch seminaryach, w troch z nych buw utrakwizm z perewahoju jazyka ruskoho, a w odnij szczo by buw wykładany jazyk rusky, rozumije sia z naukoju polskoho jazyka jako predmetu i to wże z tym samym czystom hodyn jak ruskij. Szczo i w razi pryriatnia seho moho wnesenia, Rusyny szczo do seminaryj uczytelskich budut vse jeszcze znaczno upoślidżeni suprotiw Polakam, jest oczewydno; ale ja nyne i ne domahaju sia pownoji sprawedlywosty i riwnopravnosty, domahaju sia tilko załahodżenia naszych najbilsze na teper nahlacznych potreb.

Treta i poślidna czast' moho wnesenia widnosyt sia do szkół narodnych. O tych szkołach wże dost' traktowano w naszym Sojmi, buła i uchwała Sojmu, kotra odnakoż ne otrymała najwyższoji sankcyi. Pryznaju sia, szczo ja ne duże za tym żałuju, bo uchwała taja, chotia przyznawała Rusynam szkoły w dejakych mistach, ale w tak zaklawzulowanij formi, szczo w praktyci ledwo czy bułaby z neji jaka koryst'. Ze wzhladu na widmowlenie sankcyi, ja musiw teper moje wnesenie inaksze sformułowaty i

zrobzyw se w sposib, jak meni sia zdaje, praktycznyj.

Ja domahaju sia tilko w 7 mistach ruskych szkół narodnych, a to mistach takych, w kotrych, jak w Jaworowi i Horodenci, Rusyny czyślat' sia na 5 i wyższe 5 tysiacy i majut' absolutnu bilszist', abo hde ich jest' taky szczo najmensze 4.000, jak w Tarnopoly (5.144, w Kołomyi 4.369, w Drohobyczy 4.046, łysze w Stryju wykazuwała konskrypcyja z r. 1880 tilko 3.869, ale i tam bude nyne pewne 4 tysiacy. Pry tim że w kaźdim z tych mist jest' bilsze szkół narodnych, otżeż łehko bude odnu z tych szkół pereminyty na szkołu rusku. Ja dumaju, szczo c. k. Prawytelstwu, do kotroho widnoszu sia z widpowidnoju rezolucyjeju, bude zowsim łehko toje perewesty, tym bilsze, szczo w hdekotrych z tych mist, jak w Jaworowi i Kołomyi buły uże w samych radach miskych zajawlenia za ruskym szkołom, i to w sim druhim misti — muszu se z przyjatnostej skostatowaty — nawit' z polskoji storony. Jeslyż by kotre misto musilo czerez toje znaczno pobilszyty swoji wydatky na szkoły i ne mohło tych zbilszenych wydatkiw samo ponosyty, to zadlatoho domahaju sia na ślidujuczij 1889yj rik, to jest' na 4 misiaci wid Weresnia po konec Hrudnia, wstawlenia na tuju cil w krajewyj budżet szkolnyj 3.000 zołotyh reńskych, sumy duże skromnoji na potreby ruskych szkół po mistach na ciłu Hałyczynu.

Se moji wnesenia. Poruczaju ich Panowe, zridij Waszij rozwazi i błahoskłonnij prychnosty. Powtarjaju: ja zredukowaw ich dałeko ponyższe minimum naszych praw i naszych potreb, szczo by daty możnist' Wam wsim, nawit' tym, kotri najmensze nam sut' prychni, z łehkym sercem ti wnesenia uchwałyty. Jeslyżbyste tak skromnym i umirkowanym domahaniem naszym szcze i teper widmawljały, to możete wprawdi na chwilu dalsze tryumfowaty, ale zwaźte, czy ne sprowadyte czerez to takoji sytuacji, kotra i dla zahalnoho interesu mohłab' maty duże nekori-stni naślidky.

Pid wzhladom formalnym wnoszu o widowanie moho wnesenia do komisiji szkolnoji.

JE. hr. Marszałek P. Romańczuk wnosi pod względem formalnym, by wniosek jego odeśłać do komisiji szkolnej.

Rozprawa otwarta. Czy żada kto głosu co do formalnego traktowania? (Nikt.) Gdy nikt

głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek ten przyjęty.

Z porządku dziennego następuje: sprawozdanie komisji budżetowej z petycji gminy miasta Żurawna o zapomogę z powodu pogorzezi. (Aleg. 42.) Sprawozdawca p. Wrotnowski ma głos.

Sprawozdawca p. Wrotnowski (czyta):

Sprawozdanie

komisji budżetowej o petycji gminy miasta Żurawna.

Gmina miasta Żurawna dotkniętego w dn. 10. b. m. pożarem, który zniszczył 62 realności obejmujących sto kilkadziesiąt domów mieszkalnych, i pozostawił bez środków żywności 180 rodzin, wniosła w dn. 19. b. m. do Wys. Sejmu prośbę: o udzielenie bezzwrotnej zapomogi z funduszu krajowego, celem złagodzenia losu pogorzalców, i o wyjednanie u c. k. Rządu pożyczki bezprocentowej na odbudowanie miasta.

Komisja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. udziela się gminie miasta Żurawna z funduszu krajowego jednorazowa bezzwrotna zapomoga w kwocie 500 zł.

2. petycję tejże gminy o pożyczkę bezprocentową z funduszy państwowych na odbudowanie miasta, odstępuje się c. k. Rządowi do możliwego uwzględnienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie punktu 1. wniosku.

Sprawozdawca p. Wrotnowski (czyta):

1. udziela się gminie miasta Żurawna z funduszu krajowego jednorazowa bezzwrotna zapomoga w kwocie 500 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa szczegółowa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje punkt 1. wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustęp 1. wniosku jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie punktu 2. wniosku.

Sprawozdawca p. Wrotnowski (czyta):

2. petycję tejże gminy o pożyczkę bezprocentową z funduszy państwowych na odbu-

dowanie miasta, odstępuje się c. k. Rządowi do możliwego uwzględnienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje punkt 2 wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Punkt 2 wniosku jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji: Wolfa Engelberga i Chaima Wiesenfelda, dzierżawców myta na drodze krajowej Rzeszów-Nadbrzezie w Jeżowie i Nowosielcu (pow. Niskim) o opust z czynszu lub rozwiązanie dalszej dzierżawy. Sprawozdawca p. Pławicki ma głos.

Sprawozdawca p. Pławicki. (czyta):

L. s. 110.

Sprawozdanie

komisji petycyjnej, z petycji Wolfa Engelberga i Chaima Wiesenfelda dzierżawców myta w stacyach Jeżów i Nowosielce w powiecie Nisko, o opust czynszu lub rozwiązanie dalszej dzierżawy.

Wysoki Sejmie!

Pp. Wolf Engelberg i Chaim Wiesenfeld wydzierżawili na mocy kontraktu z dnia 28. Grudnia 1886 r. od Wydziału krajowego myta na drodze krajowej w stacyi Jeżów, za roczny czynsz w kwocie 1.536 zł. w. a., a na stacyi Nowosielce za 1.111 zł. w. a. poczynawszy od 4. Stycznia 1887 na lat-3.

Dziewięć miesięcy po objęciu wyżej wymienionych myt została na dniu 30. Października 1887 wykończoną i publiczności do użytku oddaną kolej żelazną Dębica-Nadbrzezie-Rozwadów, która to spowodowała wielki ubytek w dochodach mytniczych na obydwu stacyach, gdyż zmieniła znakomicie stosunki w transportach handlowych i osobowych tamtejszej okolicy. Petenci proszą przeto, albo o opust czynszu dzierżawnego za czas od chwili otwarcia kolei żelaznej Dębica-Nadbrzezie-Rozwadów, t. j. od 30. Października 1887 do końca dzierżawy t. j. do dnia 31. Grudnia 1889 r., albo też o rozwiązanie z nimi dalszego kontraktu dzierżawnego poczynawszy od 1. Października r. b.

Komisja petycyjna z uwagi, że wszystkie przez petentów naprowadzone okoliczności, któremi udowadniają ubytek dochodów na stacyach mytniczych w Jeżowie i Nowosielcach niestanowią przewidzianych i w kontrakcie z dnia 28. Grudnia 1886 §§. 17 i 19 wyraźnie określonych przeszkód w pobieraniu dochodów mytniczych, tudzież z

uwagi, że zamiar Wys. Rządu wybudowania nowej linii kolei z Dębicy na Nadbrzezie do Rozwadowa był już z początkiem roku 1886 powszechnie znany, a nawet trasę dotyczącej linii już przeprowadzono oniemal rok cały przed rozpisaniem licytacji na pobory mytnicze w stacyach Jeżów i Nowosielce, co niezawodnie wiadomem także było petentom jako interesowanym w chwili wniesienia ofert; wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją pp. Wolfa Engelberga i Chaima Wiesenfelda, dzierżawców myt na drodze krajowej w stacyach Jeżów i Nowosielce, o opust czynszu lub rozwiązanie dalszego kontraktu dzierżawnego, przechodzi się do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

Posel Stanisław Jędrzejowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

P. Stanisław Jędrzejowicz. Z wnioskiem p. referenta nie mogę się zgodzić, bo mnie naprzód motywa jego nie przekonały, a powtórę sposób załatwienia, zdaje mi się, w tym wypadku nie stosowny. Pan referent w swoim motywowaniu powiedział, że dzierżawcy, którzy wzięli dzierżawę myta pierwszego Stycznia 1887 już wtenczas wiedzieli dobrze o projekcie budowy kolei, która może zrobić im różnicę w dochodach mytniczych. Tymczasem licytacja została rozpisana w Październiku r. 1886 przez Radę powiatową w Nisku, kiedy nikt jeszcze nie wiedział, że kolej tamtędy pójdzie i że na obniżenie myta wpływ mieć będzie.

Pomimo to nie sprzeciwiałbym się wnioskowi komisji petycyjnej, gdyby nie ta okoliczność, że do petycji załączone zostało objaśnienie ze strony Rady powiatowej w Nisku, które popiera jak najgoręcej petycję dzierżawców i powiada, że rzeczywiście tak się stosunki zmieniły, że oni przy mycie pozostać nie mogą. Proszą oni wskutek zmienionych warunków nie o obniżenie czynszów lecz o zmianę warunków dzierżawy, lub też o zwolnienie z kontraktów. Zdaje mi się, że jeżeli Rada powiatowa, która przez Wydział krajowy upoważniona jest do zawierania kontraktów imieniem Wydziału krajowego przychodzi z przychylnem poparciem pe-

tycy, nie powinno się nad nią przechodzić do porządku dziennego i dlatego wnoszę:

Wysoka Izba raczy uchwalić następujący wniosek (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Prosbę dzierżawców myta w Jeżowem, popartą przez Radę powiatową niżańską, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.“

JE. hr. Marszałek. Podam ten wniosek do poparcia. Kto popiera wniosek p. Stan. Jędrzejowicza, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Pławicki. Co do głównego zarzutu oponenta, mogę nasamprzód upewnić go, że nie jest zupełnie tak, jakoby nikt nie wiedziało tej nowej kolei. Bo Panowie raczą sobie przypomnieć, że rok przed otwarciem kolei były tu już mnogie deputacje, wstawiające się za tą i za drugą linią, a przytem rzecz była publicznie przez gazety i tutaj w Sejmie omawiana. To jest co do zarzutu czyli mogli dzierżawcy wiedzieć o tej linii, czyli nie. Zresztą jako interesowani było ich rzeczą tego pilnować.

Powtórę sprzeciwiam się odnoszeniu się ponownemu do Wydziału krajowego, ponieważ sprawa ta była już w Wydziale krajowym. Mam tu właśnie odpis rezolucji Wydziału krajowego, ponieważ Wydział krajowy rzecz tę już przeszłego roku badał, i to z tego powodu, że petenci już wówczas z tych samych motywów które dziś podnoszą, starali się o rozwiązanie kontraktu, albo o opuszczenie czynszu. Nic więc nowego nie przytaczają. Owoż rezultat przeszłorocznych badań Wydziału krajowego opiewa tak (czyta):

„Dla zawiadomienia petentów, iż gdy nie zachodzą okoliczności w zawartym z nimi kontrakcie dzierżawy przewidziane, Wydział krajowy ich prośby o opust czynszu lub zwolnienie z kontraktu uwzględnić nie może. Nadto celem zabezpieczenia funduszu krajowego od możliwych strat z dzierżawy mytniczej w Jeżowem i w Nowosielcu, polecamy Wydziałowi powiatowemu, aby z całą ścisłością zastosował się do okólnika z dnia 18. Września 1879 l. 37.077 i w razie dopuszczenia się przez dzierżawców zaległości w opłacie czynszu, przez odnoszenie się do Wy-

działu krajowego, zaprowadził bezwzględnie na koszt i stratę dzierżawców sekwestrację dochodów mytnicznych.“

Komisya petycyjna wiedziała o tym fakcie a ponieważ wychodziła z zapatrywania, że nie należy obarczać Wydziału krajowego ponownie rzeczami, które już w Wydziale krajowym raz były traktowane, przeto postawiła wniosek o przejście do porządku dziennego.

Obstają przeto przy wniosku komisji i proszę, żeby Wysska Izba raczyła uchwalić, że nad petycją tych dwóch petentów przechodzi się do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Podam najprzód pod głosowanie wniosek p. Stanisława Jędrzejowicza jako rzecz na razie odraczający. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Wątpliwość).

Muszę prosić panów o zajęcie miejsc i o głosowanie przez powstanie, bo pp. sekretarze nie mogą skonstatować liczby głosów. Wniosek p. Stanisława Jędrzejowicza opiewa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Prośbę dzierżawców myta w Jeżowem, partą przez Radę powiatową niżańską, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Podam najprzód pod głosowanie wniosek p. Jędrzejowicza, a gdyby ten się nie utrzymał, wniosek komisji. Kto jest za wnioskiem p. Jędrzejowicza, raczy wstać (Po obliczeniu). Za wnioskiem p. Jędrzejowicza oświadczyło się głosów 34.

Proszę o próbę przeciwną. (Po obliczeniu). Przeciw wnioskowi p. Jędrzejowicza oświadczyło się głosów 35. Izba nie jest w tej chwili w komplecie i dlatego ten punkt usuwam na teraz z porządku dziennego.

(Po chwili, w ciągu której wchodzi kilkunastu posłów).

Ponieważ Izba w komplecie, przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego, którym jest sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Emanuela Kriss i Jakóba Halberthala, dzierżawców myt krajowych w Podwołoczyskach, o przyznanie odszkodowania z powodu strat poniesionych. Sprawozdawca p. Pławicki ma głos.

Sprawozdawca p. Pławicki (czyta):

L. s. 73 i 265.

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej z petycji Emanuela Kriss i Jakóba Halberthala, dzierżawców 10-ciu stacyj mytnicznych na drodze krajowej o odszkodowanie w skutek poniesionych strat.

Wysoki Sejmie!

Pp. Jakób Halberthal i Emanuel Kriss wydzierżawili kontraktem zawartym na dniu 30. Grudnia 1885 r. w jednej grupie 10 stacyj mytnicznych, mianowicie: w Zalipiu, Podkamieniu, Demianowie, Monasterzyskach, Buczaczu, Zaleszczykach małych, Białej karczynie, Podwołoczyskach, Krzywem i Panasówce na lat trzy, t. j. od 1. Stycznia 1886 aż do końca Grudnia 1888 za łączny czynsz dzierżawny rocznie w kwocie 20.000 zł. w. a. Zaraz w pierwszym miesiącu po objęciu wyżej wymienionych 10 stacyj mytnicznych zrobili to smutne doświadczenie, że na żadnej stacyi nie mogą uzyskać tyle czystego dochodu, aby tylko zapłacić w kontrakcie oznaczony czynsz dzierżawny; głównie zaś na najwyższej oszacowanej stacyi w Podwołoczyskach o rocznym czynszu 6.000 zł, gdyż na stacyi tej zmieniły się zupełnie stosunki handlowe, a transport zboża z Rosyi obrócił się kolejami rosyjskimi na Odessę i ztamtąd dalej wodą — nadto zaostrzone od dwóch lat przepisy paszportowe nawet dla furmanów wiejskich z strony obydwu rządów, niemniej znacznie podniesione cło zadało ostatni cios przewozowi zboża, wskutek czego teraz chociaż niewielkie transporta zbożowe transito koleją przez Galicyę się odbywają.

Okoliczności te udowadniają petenci świadectwem Izby kupieckiej w Podwołoczyskach, stwierdzonym przez urząd gminny, c. k. Starostwo w Skałacie i c. k. urząd cłowy w Podwołoczyskach. Ostatecznie powszechnie znane tegoroczne kilkakrotne zawieje śnieżne zatamowały całymi tygodniami wszelki ruch na kolejach i drogach krajowych, wskutek czego znów ponieśli petenci wielkie straty w dochodach myt prawie na wszystkich stacyach, proszą przeto o opust na wszystkich wydzierżawionych 10-ciu mytach, szczególnie zaś na stacyi w Podwołoczyskach, gdzie frekwencya zredukowała się do najmniejszych rozmiarów i dlatego też na myto to przy ostatniej licytacji ofiarował tylko jeden przedsiębiorca J. Lauper roczny czynsz w kwocie

1.700 zł., a petenci dla nieznamości prawdziwego stanu rzeczy zaofiarowali 6.000 zł. w. a.

Nareszcie w dodatkowej petycji l. 265 pet. 211 przytaczają petenci celem poparcia swojej prośby także fakt ten, że z powodu nowo zaprowadzonego cła na transporta zbożowe z Rosyi z Rumunii, opuścił Wysoki Rząd swoim dzierżawcom myt na drogach rządowych sumę 27.000 zł. w. a. komisya petycyjna z uwagi, że jakkolwiek powszechnie są znane przez petentów przytoczone okoliczności, tak pod względem zmiany stosunków handlowych z Rosyą, a to wskutek zaprowadzenia cła na transporta zbożowe, tudzież wymagania formalnych paszportów nawet dla ludu wiejskiego pogranicznego, co wszystko niekorzystnie oddziaływać musiało szczególnie na frekwencyę przez myto graniczne w Podwołoczyskach; dalej przerwy komunikacyjne w skutek wielkich śnieżnic podczas ostatniej zimy, mimo to komisya petycyjna nie będąc w położeniu, aby sama mogła dokładnie zbadać, czy i w jakim stopniu czynniki te oddziaływały na zmniejszenie dochodów mytniczych na nadmienionych 10 stacyach mytniczych głównie zaś na stacyi w Podwołoczyskach, o ile takowe zastosować się dadzą jako przewidziane §§. 17. i 19. kontraktu dzierżawnego, przeto wniosł:

Petycyę pp. Emanuela Kriss i Jakóba Halberthal dzierżawców myta na drodze krajowej w Zalipiu, Podkamieniu, Demianowie, Monasterzyskach, Buczaczu, Zaleszczykach małych, Białej karczmi, Podwołoczyskach, Krzywem i Panasówce, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i odpowiedniego załatwienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji petycyjnej, zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Krzyszkowice, o udzielenie pożyczki w kwocie 5.000 zł. na uzupełnienie kongruy dla proboszcza przy utworzyć się mającej parafii w Krzyszkowicach. Sprawozdawca poseł Rosner ma głos.

Sprawozdawca p. Rosner (czyta):
Ls. 64.

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Krzyszkowice powiatu Myślenickiego, o udzielenie po-

życzki w kwocie 5.000 zł. a. w. na uzupełnienie kongruy dla duszpasterza przy utworzyć się mającej rzymsko-katolickiej parafii w Krzyszkowicach.

Wysoki Sejmie!

Gmina Krzyszkowice powiatu Myślenickiego uprasza o udzielenie pożyczki w kwocie 5.000 zł. a. w. na uzupełnienie kongruy dla duszpasterza przy utworzyć się mającej rzymsko-katolickiej parafii, podnosząc, iż posiada już kościół zabudowania plebańskie, tudzież uzbieraną kwotę w ilości 3.000 zł. a. w. celem częściowego udotowania ustanowić się mającego rzymsko-kat. duszpasterza przy kościele w Krzyszkowicach.

Wreszcie podaje gmina Krzyszkowice, że już dla tego starać się musi o ustanowienie osobnego duszpasterza przy kościele rzymsko kat. w Krzyszkowicach już istniejącym, ponieważ gmina Krzyszkowice od swej parafii Siepraw w powiecie Wielickim położonej przeszło o 2 mile jest oddaloną, tak iż uczęszczanie ludu do kościoła, tudzież wykonywanie obowiązków kościelnych dla każdorazowego duszpasterza parafii Siepraw jest zbyt utrudnione.

Pominąwszy okoliczność tę, że gmina Krzyszkowice nie przedłożyła uchwały rady gminnej zatwierdzonej przez kompetentną radę powiatową, upoważniającej gminę do zaciągnięcia pożyczki w ilości 5.000 zł. a. w. na powyższe cele i nie zastosowała się do wyraźnego przepisu §. 30. i 99. lit. b. ord. gminnej, Sejm krajowy nie jest w możności uwzględnienia powyższej prośby, gdyż nie ma do dyspozycji takich funduszy, z którychby żądana pożyczka udzieloną być mogła.

Wolno atoli wnieść gminie Krzyszkowice po usunięciu usterek powyżej wytkniętych prośbę do Banku krajowego we Lwowie o udzielenie pożyczki komunalnej w wysokości 5.000 zł. a. w. przyczem prosząca gmina ściśle zastosować się winna do przepisu §. 36. statutu Banku krajowego, reskryptem Wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 2. Maja 1882 l. 6.646 zatwierdzonego.

W obec powyżej wyłuszczonej okoliczności komisya petycyjna wniosł:

Wysoki Sejm krajowy raczy uchwalić:

„Petycyę gminy Krzyszkowice o udzielenie pożyczki w kwocie 5.000 zł. a. w. na uzupeł-

nienie kongruy dla duszpasterza przy utworzyć się mającej rzymsko-kat. parafii w Kryszkowicach, odstępuje się Wydziałowi krajowemu celem pouczenia gminy proszącej, pod jakimi warunkami żądana pożyczka udzieloną jej być może“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji petycyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Barbary Jeż, o udzielenie zapomogi jej matce lub przyjęcie takowej do zakładu ubogich. Sprawozdawca poseł Rosner ma głos.

Sprawozdawca P. Rosner (czyta):

L. s. 151.

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji Barbary Jeż w Tarnowie, o udzielenie matce Rozalii Dreweckiej recte Liczmanowskiej zapomogi lub przyjęcie jej do jakiegokolwiek zakładu ubogich.

Wysoki Sejmie!

Ponieważ według przepisu §§. 22. ustawy o swojszczyźnie z dnia 3. Grudnia 1863. L. 105 Dz. p. p. jest rzeczą gminy wspierać swych przynależnych w razie ich zubożenia; ponieważ dalej Rozalia Drewecka według własnego twierdzenia petentki jest przynależną do gminy Dwernik powiatu Lisieckiego, tak iż na tejże gminie ciąży obowiązek wspierania i utrzymywania Rozalii Dreweckiej w razie braku lub wyczerpania wszelkich innych funduszków, komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm krajowy raczy uchwalić:

Nad petycją Barbary Jeż o udzielenie jej Matce Rozalii Dreweckiej recte Liczmanowskiej zapomogi lub przyjęcia takowej do jakiegokolwiek zakładu ubogich, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji petycyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość), Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji ks. Marcelego Krzeczковского, plebana w Międzybrodziu lipnickim, o przyspieszenie sprawy z Michałem Ćwiertnią i

Franciszkiem Kopecznym, dotyczącej niedotrzymania przez nich umowy służbowej. Sprawozdawca poseł Rosner ma głos.

Sprawozdawca p. Rosner (czyta):

L. s. 135.

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji ks. Marcelego Krzeczковского proboszcza w Międzybrodziu Lipnickim powiatu Biała, o przyspieszenie wiszącej sprawy z Michałem Ćwiertnią i Franciszkiem Kopecznym z powodu niedotrzymania zawartej umowy służbowej.

Wysoki Sejmie!

Ponieważ spory z stosunku służbowego należą w myśl przepisu §. 41 obowiązującego regulaminu dla sług z dnia 1. Lipca 1857. r. Nr. 37.321 do kompetencji władz politycznych, przeto komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm krajowy raczy uchwalić:

Petycję ks. Marcelego Krzeczковского proboszcza w Międzybrodziu Lipnickim, o przyspieszenie wiszącej sprawy z Michałem Ćwiertnią z powodu niedotrzymania umowy służbowej przez tegoż ostatniego z petentem zawartej, odstępuje się c. k. Rządowi do zbadania i ile możności spieszego załatwienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji petycyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji parafian obrz. łać. w Brzozie królewskiej, o uwolnienie od konkurencji do kościoła w Giedlarowej. Sprawozdawca poseł Rosner ma głos.

Sprawozdawca p. Rosner (czyta):

L. s. 129.

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji parafian rz. kat. kościoła filialnego w Brzozie królewskiej, w sprawie o uwolnienie od konkurencji do drugiego kościoła w Giedlarowie ewentualnie zmianę ustawy konkurencyjnej.

Wysoki Sejmie!

Ponieważ w myśl przepisu §. 9. ustawy o konkurencji kościelnej z dnia 15. Sierpnia 1866 Nr. 28. Dz. ust. i rozp. kraj. parafianie kościoła filialnego obowiązani są bezwarunkowo do kon-

kurowania celem pokrycia kosztów i wydatków na kościół i budynki parafialne, przeto Sejm wobec istniejących i obowiązujących przepisów prawa, nie jest w możności uwzględnienia prośby petentów i komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm krajowy raczy uchwalić:

„Nad petycją parafian rzym. kat. kościoła filialnego w Brzozie królewskiej, o uwolnienie od konkurencji do kościoła parafialnego w Giedlarowie, przechodzi Sejm do porządku dziennego“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji petycyjnej, zechce ręką podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Alojzego Hlawatego, emerytowanego konduktora drogowego, o wliczenie lat służby wojskowej do emerytury. Sprawozdawca poseł Rosner ma głos.

Sprawozdawca p. Rosner (czyta):

Ls. 146.

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji Alojzego Hlawatego emerytowanego konduktora dróg krajowych w Horodence, o wliczenie lat służby wojskowej do lat emerytury.

Wysoki Sejmie!

Z uwagi, że osoby pobierające za pełnienie służby rządowej jedynie tylko wynagrodzenie dzienne lub miesięczne, a nie stałą pensję w myśl przepisu §§. 6. ust. 2. dekr. nadw. z dnia 31. Marca 1781 r., tudzież z 30. Listopada 1771 r. L. 95. D. u. p. nie mają prawa do żądania emerytury za czas pełnionej tego rodzaju służby rządowej; z uwagi dalszej, że petent służący w c. k. armii austriackiej przez lat 10 miesięcy pięć i 27 dni jako szeregowiec, kapral i feldfelbel pod powyżej cytowane przepisy prawne podciągniętym być musi, gdyż podczas swej służby wojskowej pobierał jedynie wynagrodzenie dzienne a nie stałą pensją; z uwagi, że Wydział krajowy przy przeniesieniu petenta z urzędu w stały stan spoczynku odnośnie do reskryptu z dnia 11. Stycznia 1884 L. 59149 uwzględnił przy wymiarze emerytury lata odbytej służby tak rządowej jako też krajowej, zaś petent nie wykazał, jakoby w drodze osobnej umowy także i lata służby w c. k. armii austria-

ckiej przy wymiarze emerytury uwzględnione być winny, komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm krajowy raczy uchwalić:

„Nad petycją Alojzego Hlawaty o wliczenie lat służby wojskowej do lat emerytury, przechodzi Sejm do porządku dziennego“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji petycyjnej, zechce ręką podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Wypada na teraz przystąpić przeto napowrót do tego punktu porządku dziennego, co do którego uchwałę odroczyliśmy na później. Sprawozdawcą tego przedmiotu jest p. Pławicki. Chodzi o petycję Wolfa Engelberga i Chaima Wiesenfelda, dzierżawców myta na drodze krajowej Rzeszów-Nadbrzezie w Jeżowie i Nowosieltcu (pow. Niskim) o opust z czynszu lub rozwiązanie dalszej dzierżawy. Komisya wnosi przejście nad tą petycją do porządku dziennego, zaś p. Stanisław Jędrzejowicz stawia wniosek, który opiewa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Prośbę dzierżawców myta w Jeżowie popartą przez Radę powiatową niżańską, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

P. Stan. Jędrzejowicz. Proszę o głos

JE. hr. Marszałek. P. Stan. Jędrzejowicz ma głos.

P. Stan. Jędrzejowicz. Zapytuję JE. p. Marszałka, czy dyskusya jest na nowo otwarta. Zdaje mi się, że tak jest, ponieważ Wysoka Izba nie była w komplecie i przemówienia mego wielu posłów słyszeć nie mogło. Przed głosowaniem nad moim wnioskiem, powinna Izba poznać jego motyw. Dlatego zapytuję JE. p. Marszałka, czy raczy udzielić mi głosu?

JE. hr. Marszałek. Rozprawa jest na nowo otwarta, udzielam głosu p. Stanisławowi Jędrzejowiczowi.

P. Stanisław Jędrzejowicz. Pozwoliłem sobie zwrócić uwagę p. referenta, że Rada powiatowa przy wydzierżawianiu myt zastępuje w ogóle Wydział krajowy na prowincyi, że Rada powiatowa jest niejako delegatem Wydziału krajowego na wszystkich drogach krajowych a wła-

śnie w tym wyadku tutaj, Rada powiatowa konkomitowała jak najkorzystniej petycję owych dzierżawców i powiedziała, że rzeczywiście stosunki miejscowe tak się zmieniły, iż zachodzi potrzeba uwzględnienia prośby petentów. Tego wszystkiego p. referent i komisya petycyjna nie uwzględnia i przechodzi nad tą petycją do porządku dziennego, nie przyjmując nawet wniosku najprostszego, który stanowi, że tę sprawę należy odesłać do Wydziału krajowego, do ponownego zbadania. Podnosząc więc tę stronę formalną proszę Wys. Izby, aby tę petycję odesłała Wydziałowi krajowemu do zbadania.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Muszę zauważyć pod względem formalnym, że Wydział krajowy jest organem Sejmu. Jeżeli petenci chcieli, aby petycja ich została uwzględnioną, trzeba ją było podać przez Wydział krajowy. Komisya petycyjna nie może się znosić z Radą powiatową, tylko z Wydziałem krajowym, a ponieważ zeszłego roku Wydział krajowy nie konkomitował prośbę petentów, przeto komisya uważała za zbyteczne odsełanie petycji tej ponownie do Wydziału krajowego i wniosła proste przejście do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Stanisław Jędrzejowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

P. Stanisław Jędrzejowicz. Przewodniczący komisji petycyjnej oświadczył, że komisya nie mogła odnosić się aż do Wydziału powiatowego niskiego, lecz opierała się na przeszłorocznym odnownym orzeczeniu Wydziału krajowego. Owoż tak jest w istocie; petycja została wprost do Sejmu wniesioną, została przydzieloną komisji petycyjnej i nie była tem samem w Wydziale krajowym. W każdym razie obecnie skoro została zaopiniowana przez powiat niżański, sprawa musiała się zmienić i do powtórnego badania kwalifikuje się. To przytaczając potwierdza p. przewodniczący komisji

petycyjnej moje zapatrywanie, t. j. że należy teraz petycję przesłać tam, gdzie przyjąć powinna, a to do Wydziału krajowego.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Ja powiedziałem, że petycja powinna iść do Wydziału krajowego, było rzeczą Wydziału powiatowego ją podać. Wydział powiatowy winien, że nie podał jej przez Wydział krajowy.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Mniemam, że wielce czcigodny przewodniczący komisji petycyjnej wysunął na pierwszy plan rzecz dla Wysokiej Izby może zupełnie obojętną, bo kwestyę formalnego traktowania. Tu idzie o kwestyę rzeczy samej, jako takiej. Faktem jest, że Rada powiatowa odnośna oświadczyła wręcz przeciwnie, niż to czyni komisya petycyjna. Szanowny wnioskodawca p. Jędrzejowicz domaga się, aby dać możność zbadania tej rzeczy temu, który może o rzeczy prawdopodobnie najlepiej sądzić, t. j. Wydziałowi krajowemu. Dziś więc chodzi o to, aby ta petycja przekazaną została do zbadania, a ewentualnie możliwego uwzględnienia tej władzy, która ma możność przekonania się o rzeczywistym stanie rzeczy; a względ na to, że Wydział odnośnego powiatu nie konkomitował tej petycji za pośrednictwem Wydziału krajowego; względ, że Wydział krajowy nie dał opinii, jestto względ czysto formalny, który tutaj rozstrzygany być nie może. Idzie przeto o zbadanie rzeczy i o wydanie opinii na podstawie tego zbadania; dlatego popieram zupełnie zapatrywanie p. Jędrzejowicza.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Pławicki. Ja widzę, że tu dyskusya weszła na zupełnie niewłaściwe pole, bo toczy się o to, jakoby komisya petycyjna lekceważyła konkomitację Wydziału powiatowego. Tak nie jest. Już ósmy rok mam zaszczyt, a raczej tę przyjemność ciągle sprawy mytnicze po największej części naszych braci mojżeszowego wyznania przed Wysoką Izbą bro-

nić. Otóż w ciągu tych lat ośmiu nie było prawie żadnej petycji o opust na mytach krajowych gdzieby Wydziały Rad powiatowych nie konkomitowały takowe jak najlepiej i sprawy takie jak najgorliwiej nie popierały, pomimo takich konkomitacji, ale ta sama Wysoka Izba przechodziła nad temi petycjami zazwyczaj do porządku dziennego.

Były nawet rażące wypadki, że powstał nowy bezpłatny most, zbudowany przez kolej Karola Ludwika obok omyconego mostu i wdzierżawionego przez Wydział kraj. — i tych Wys. Izba nie uwzględniła — oczywiście wszędzie konkomitowała Rada powiatowa.

Co do tej dzisiejszej petycji, to mogę przedłożyć Panom taką samą petycję z przeszłego roku, tych samych dzierżawców, którą Rada powiatowa tak samo świetnie zakonkomitowała. Motywa tej przeszłorocznej petycji nie były żadne inne jak dzisiejszej, a dzisiejszą można nawet nazwać odpisem petycji z przeszłego roku. Zeszłego roku Wydział krajowy tę rzecz badał i pomimo świetnej konkomitacji Rady powiatowej z Niska, sprawę odmownie załatwił. Jest tutaj w aktach rezolucya Wydziału krajowego, którą już raz odczytałem, ale ponieważ Panowie nie byli wszyscy obecni, przeto pozwolę sobie jeszcze raz ją odczytać (czyta):

„Dla zawiadomienia petentów, iż gdy nie zachodzą okoliczności, w zawartym z nimi kontrakcie dzierżawy przewidziane, Wydział krajowy ich prośby o opust czynszu lub zwolnienia z kontraktu uwzględnić nie może. Nadto celem zabezpieczenia funduszu krajowego od możliwych strat z dzierżawy mytniczej w Jeżowem i w Nowosielcu, polecamy Wydziałowi powiatowemu, aby z całą ścisłością zastosował się do okólnika z dnia 18. Września 1879 L. 37.077 i w razie dopuszczenia się przez dzierżawców zaległości w opłacie czynszu, przez odnoszenie się do Wydziału krajowego, zaprowadził bezzwłocznie na koszt i stratę dzierżawców sekwestrację dochodów mytnicznych.“

Otóż komisya petycyjna mając takie „priora“ przed sobą, nie chciała obarczać po raz drugi Wydziału krajowego tą sprawą, bo mogłaby to zrobić chyba tylko w tym celu, aby tam nowy numer otrzymała, — przeszła więc nad tą petycją do porządku dziennego, bo sytuacja ta sama pozostała, mianowicie że nowa kolej stoi

na przeszkodzie w większych poborach mytnicznych.

Upraszam tedy Wysoką Izbę o przejście nad tą petycją do porządku dziennego w myśl uchwał komisji petycyjnej.

JE hr. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Podam najpierw pod głosowanie wniosek p. Jędrzejowicza. Kto jest za tym wnioskiem raczy powstać. (Po obliczeniu głosów). Za wnioskiem p. Jędrzejowicza głosowało 37; upraszam o próbę przeciwną. (Po obliczeniu). Wniosek p. Jędrzejowicza nie utrzymał się, przeciw niemu oświadczyło się głosów 51.

Podam teraz pod głosowanie wnioski komisji. Kto go przyjmuje, raczy powstać. (Większość). Jest przyjęty.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia wyczerpany.

Mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Izbę, że stosownie do uchwały Wysokiej Izby, uwagi JE. pana Namiestnika do projektu ustawy o wykupnie prawa propinacyi zostały już wydrukowane i pp. Posłom rozesłane. (**Aleg. 43.**)

Posiedzenie następne odbędzie się jutro o godzinie 11. przed południem z następującym porządkiem dziennym, który p. sekretarz zechce odczytać.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. B a d e n i (czyta):

Porządek dzienny

7. posiedzenia, 6. sesji, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w Piątek dnia 28. Września 1888 o godzinie 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych.

Sprawozdawca p. Wereszczyński.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Sprawozdawca p. Wereszczyński.

3. Sprawdzenie wyborów.

Sprawozdawca p. Pietruski.

4. Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu szkół rolniczych i kursu gorzelniczego w Dublinach na rok 1889.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz.

JE. hr. Marszałek. Pozwoli jeszcze Wysoka Izba, że p. sekretarz odczyta złożony do łaski marszałkowskiej wniosek.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz (czyta):
L. s. 326/1888.

Wniosek.

Wzywa się c. k. Rząd, aby w myśl uchwały ogólnego zgromadzenia Towarzystwa rolniczego Krakowskiego z dnia 27. Lutego 1887 r. utworzył wydział rolniczy przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, albo przynajmniej zaprowadził przy wydziale filozoficznym tegoż uniwersytetu kilka katedr dla wyższych nauk rolniczych.

wnioskodawca:

F. Mycielski.

Brykczyński, Szeptycki, Starowiejski, Gniewosz, Żurowski, W. Siemiginowski, J. Męciński, Polanowski, Leon Biliński, Stan. Jędrzejowicz, Skrzyń-

ski, Wodzicki, A. Gorayski, Kasperek, W. Rogoyski, Zoll, Scipio, Popiel, Gross, St. Badeni, Sanguszko, Pietruski, W. Koziębrodzki, W. Sapięha, G. Romer, Stanisław Tarnowski jun., A. Jędrzejowicz, J. Stadnicki, Majer, Solecki, Małecki, Stan. Stadnicki.

JE. hr. Marszałek. Upraszam pp. przewodniczących komisyj, aby dołożyli starania, iżby komisye raczyły przyspieszyć prace, bo trudno zebrać materyał do dalszych obrad.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1. min. 50 po południu).

